

# KRAJOWY WYKAZ ZABYTKÓW *skradzionych lub wywiezionych niezgodnie z prawem*

**J**ednym z niezbędnych narzędzi koniecznych do prowadzenia poszukiwań i identyfikacji utraconych zabytków są specjalistyczne bazy danych. Trudno sobie bez nich wyobrazić skuteczne działanie nie tylko Policji, ale i Służb Celnych czy Straży Granicznej. Dostęp do informacji o poszukiwanych zabytkach przez antykwariuszy i domy aukcyjne ma również istotne znaczenie prewencyjne, przyczynia się także do zwiększenia wiarygodności podmiotów obrotu gospodarczego.

W większości krajów europejskich funkcjonują już narodowe katalogi zawierające informacje o poszukiwanych dobrach kultury. Najcenniejsze dzieła sztuki zgłaszane są przez policje poszczególnych krajów i ujmowane w bazie danych Międzynarodowej Organizacji Policji Kryminalnej (INTERPOL). Największą bazą danych utraconych zabytków zarządza powstała w 1991 r. prywatna instytucja Art Loss Register, do której każdy poszkodowany może zgłosić swoje straty. Działania ALR nie są bezpłatne. Z każdym zgłoszeniem wiążą się opłaty za wprowadzenie zabytku do katalogu. Z kolejną opłatą należy się liczyć w przypadku odzyskania przez ALR skradzionego zabytku. Nie ma powszechnego dostę-

pu do bazy danych. Jeśli ktoś chce sprawdzić, czy jakiś przedmiot, który kupił lub chce kupić, figuruje w bazie, może to zrobić po uiszczeniu opłaty w wysokości 50 funtów (sprawdzenie jednego przedmiotu). Jak dotychczas warunki finansowe skutecznie ograniczają korzystanie z usług ALR przez osoby poszkodowane z Polski.

W Polsce rejestr skradzionych zabytków działa na zupełnie innych zasadach. Nie jest to komercyjne przedsięwzięcie. Podstawowe zasady jego prowadzenia reguluje obowiązująca od jesieni 2003 r. *Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami*. Zgodnie z jej zapisami generalny konserwator zabytków prowadzi, w formie zbioru kart in-

formacyjnych, krajowy wykaz zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem (art. 23.). Zgodnie z decyzją ministra kultury z września 2004 r. prowadzenie tego wykazu zostało powierzone Ośrodkowi Ochrony Zbiorów Publicznych.

Podstawą prowadzenia wykazu są dane przekazywane przez wojewódzkich konserwatorów zabytków, organy Policji, Straży Granicznej i administracji celnej. Art. 23. ust. 2. nałożył na te podmioty obowiązek niezwłocznego przekazywania generalnemu konserwatorowi zabytków informacji o zabytku skradzionym lub wywiezionym za granicę niezgodnie z prawem.

Polska baza danych skradzionych zabytków nie jest tworzona od podstaw, bowiem (choć w innej formie i pod inną nazwą) istnieje już od wielu lat. W 1986 r., od samego początku działania Ośrodka Ochrony Zbiorów Publicznych, jednym z jego głównych działań było utworzenie centralnego katalogu skradzionych i zaginionych dóbr kultury. W ciągu roku zebrano dane o stratach muzeów. Kwerenda objęła wszystkie polskie muzea i uwzględniła straty powstałe w wyniku kradzieży i zaginięć po roku 1970.

Od 1990 r. do katalogu wprowadzane są na bieżąco straty, jakie ponosiły w kolejnych latach obiekty sakralne, biblioteki, prywatni kolekcjonerzy i inne instytucje. Od 1992 r. katalog prowadzony jest w formie komputerowej bazy danych.

Obecnie katalog strat zawiera 7 300 kart (w tej liczbie jest 4 700 kart ze zdjęciami poszukiwanych zabytków). Z roku na rok rośnie liczba wpisywanych kart. W roku 2003 wpisano około 1 000 nowych obiektów, a w 2004 – 611. W zestawieniu z rocznymi stratami z roku 2003 wprowadzono do bazy danych około 40% ogólnej liczby utraconych zabytków. Tylko tyle danych zostało przekazanych przez Policję, osoby i instytucje poszkodowane do Ośrodka Ochrony Zbiorów Publicznych. Niekompletność danych jest wyraźną ułomnością bazy, z którą trzeba się liczyć. Sprawdzając, czy dane dzieło sztuki nie jest poszukiwane, przekazywana negatywna informacja zawsze zawiera akapit, że informacja została sporządzona w oparciu o dane z określonego dnia.



LICZBA NOWYCH KART  
WPROWADZANYCH  
DO KATALOGU W LATACH  
2001–2004

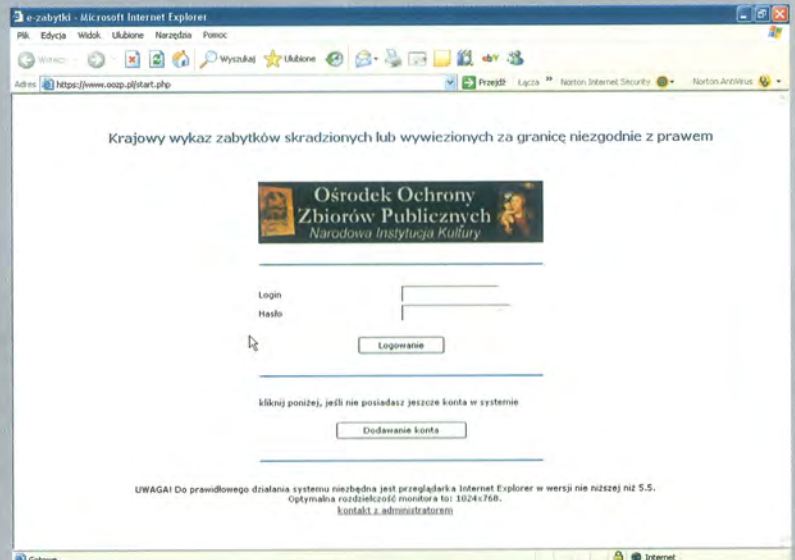
Na podstawie danych zawartych w katalogu można nie tylko ustalić, jakie zabytki są utracone i poszukiwane. Można również wskazać strukturę zagrożonych obiektów i osób, a co za tym idzie koncentrować działania prewencyjne na najbardziej zagrożonych miejscach. W Polsce do najbardziej zagrożonych należą przede wszystkim prywatni kolekcjonerzy i zbieracze (38%) oraz obiekty sakralne wszystkich związków wyznaniowych (32%). Straty, jakie ponoszą w wyniku kradzieży te dwie kategorie właścicieli zabytków, stanowią prawie 70% zawartości katalogu.

Wśród utraconych zabytków dominuje malarstwo – 2 480 obrazów i rzeźba – 1 222. W zasobach katalogu znajduje się 99 obrazów Juliusza Wojciecha i Jerzego Kossaków, po 9 obrazów Jacka Malczewskiego i Czesława Wasilewskiego, 7 Wojciecha Weissa, 6 Teodora Axentowicza, po 5 Józefa Mehoffera i Jerzego Dudy-Gracza. Poważny odsetek strat stanowią dzieła sztuki złotniczej – 502 przedmioty. Wśród nich znaczącą liczbę stanowią zabytki sakralne – kielichy, monstrancje, relikwiarze, świeczniki. W katalogu znajduje się również 365 starodruków i map, 118 zegarów, przyrządów optycznych i nawigacyjnych, 28 elementów architektonicznych. To tylko oczywiście wybrane przykłady zawartości bazy danych. Wszystkie zabytki znajdują się w 20 grupach tematycznych.

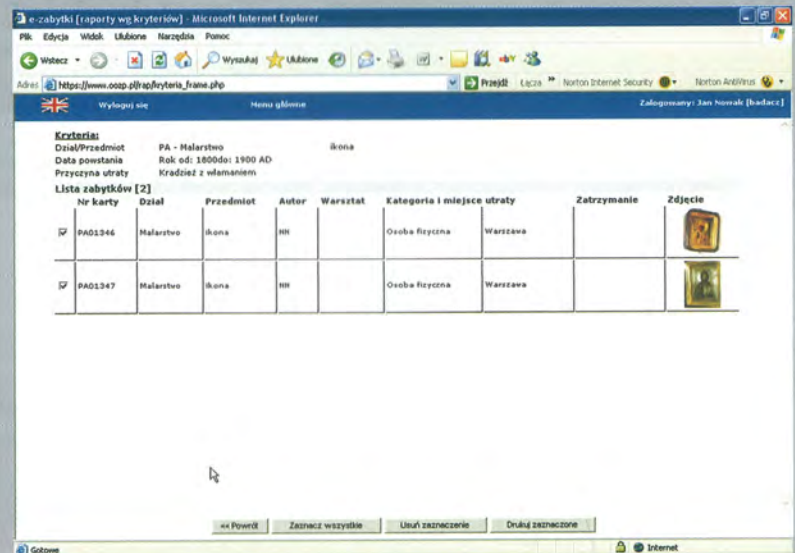
Na kilka problemów związanych z dotychczasowym prowadzeniem katalogu skradzionych i zaginionych dóbr kultury chciałbym zwrócić szczególną uwagę. Pierwszy to ograniczony z zewnątrz dostęp do bazy danych. Dotyczyło to przede wszystkim korzystania z zawartości katalogu przez instytucje z zewnątrz – Policję,

# www.oozp.pl

– krajowy wykaz zabytków  
na stronach internetowych



Strona do logowania



Lista wybranych zabytków



Obraz raportu ze zdjęciem





Slużby Celne i graniczne. Przez pewien czas, dopóki w Komendzie Głównej Policji pracował specjalny funkcjonariusz do spraw zwalczania przestępczości przeciwko dobrom kultury, kopia katalogu była przekazywana Policji co tydzień. Z czasem z tej formy systematycznego dostępu do danych zrezygnowano. Obecnie, na życzenie różnych instytucji (Policja, prokuratura, muzea, domy aukcyjne), w Ośrodku Ochrony Zbiorów Publicznych przeprowadza się sprawdzenia porównawcze zabytków, co do których proweniencji istnieją wątpliwości. W roku 2003 dokonano 1 439 takich sprawdzeń, w roku 2004 – 769.

Poważnym problemem utrudniającym prowadzenie bazy danych jest również przesyłanie nie wszystkich posiadanych informacji o stratach. Jak obliczyliśmy, bywały lata, że otrzymywaliśmy tylko dane o około 20% skradzionych zabytków. Jakiego są tego konsekwencje w praktyce, nie muszę chyba tłumaczyć. Jeszcze gorsza sytuacja występuje w przypadku przesyłania informacji o odnalezio-

otrzymujemy często jako dokumentację fotograficzną zdjęcia rodzinne, na których poszukiwane zabytki stanowią tylko niewielkie fragmenty fotografii.

Również niekompletną dokumentację otrzymujemy z obiektów sakralnych. Dotyczy to w szczególności sytuacji, w których kradzione są niewielkie detale architektoniczne z wystrojów ołtarzy czy ambon, a posiadane fotografie obejmują całe, nierzadko bardzo duże zabytki.

Dobra dokumentacja fotograficzna, umożliwiająca precyzyjną i jednoznaczną identyfikację skradzionych zabytków przekazywana jest najczęściej przez służby ochrony zabytków wtedy, gdy zabytek był wpisany do rejestru zabytków bądź gdy poszkodowanymi są muzea.

Poszukiwania utraconych zabytków w oparciu o dane z prowadzonego przez nas katalogu prowadziliśmy przez wiele lat również w innych formach. Przez 6 lat Ministerstwo Kultury finansowało wydawanie dwumiesięcznika *Cenne, Bezcenne, Utracone*. Publikowaliśmy w nim przede wszystkim informacje o bieżących stra-

nie dostępny. Sama baza danych znajduje się poza Ośrodkiem, u sprawdzonego dostawcy usług internetowych. Usytuowanie bazy danych w Internecie zapewnia nieograniczone korzystanie z programu z każdego miejsca, z którego tylko jest do niego dostęp. W założeniu krajowy wykaz będzie dostępny w dwóch wersjach językowych – polskiej i angielskiej (tylko dane słownikowe, bez pól opisu). Wersja angielska jest jeszcze w opracowaniu. Będzie dostępna w końcu roku lub pod koniec pierwszego kwartału 2006 r.

Tworząc nowe oprogramowanie, przyjęto kilka poziomów dostępu do bazy danych. Na każdym poziomie jest inny zakres możliwych do uzyskania informacji. Najszerszy zakres ma Policja, a także Służby Celne i graniczne w stosunku do nielegalnie wywożonych zabytków. Każdy użytkownik będzie rejestrowany. Wprowadzanie danych do części katalogu zawierającej dane o skradzionych zabytkach będzie odbywało się na dotychczasowych zasadach – tylko przez pracowników Ośrodka. Chcemy w ten sposób uniknąć pomyłek związanych z wprowadzaniem danych, np. błędnego nazewnictwa przedmiotów, błędów w opisach i innych elementach związanych z danymi o utraconych zabytkach. Skutki błędnych wpisów odbiłyby się bardzo niekorzystnie na praktycznym funkcjonowaniu bazy danych. Druga część katalogu, związana z rejestracją nielegalnie wywożonych zabytków, wypełniana byłaby docelowo przez funkcjonariuszy Straży Granicznej i Służb Celnych.

Po zarejestrowaniu się każdy użytkownik ma dostęp do podstawowych danych dotyczących skradzionych i poszukiwanych zabytków (bez żadnych informacji dotyczących danych osobowych). Liczymy, że w tej grupie korzystających z zasobów katalogu znajdzie się liczne grono antykwariuszy i przedstawicieli domów aukcyjnych. Udostępnione im będą tylko te karty obiektów, których zawartość daje szansę na pozytywną identyfikację. Nie widzimy sensu powszechnego udostępniania kart poszukiwanych zabytków, na podstawie których nie będzie można przeprowadzić skutecznej identyfikacji. To zastrzeżenie nie dotyczy oczywiście organów ścigania, Służb Celnych czy Straży Granicznej, które to instytucje powinny mieć dostęp do wszystkich danych. ■

Krajowy wykaz zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem znajduje się na stronach internetowych: [www.oozp.pl](http://www.oozp.pl)

nych dziełach sztuki. Te dane są już nadsyłane naprawdę sporadycznie. Przykro to mówić, ale częściej dowiadujemy się o nich z prasy, niż z oficjalnych zawiadomień. Doprowadziło to już kilkakrotnie do sytuacji, w których alarmowaliśmy Policję o pojawieniu się w sprzedaży skradzionego dzieła sztuki, po czym, po zatrzymaniu, okazywało się, że sprzedawał go właściciel, który zdążył już odzyskać utracony wcześniej obiekt.

Ta niekorzystna sytuacja powinna się obecnie radykalnie zmienić. Jak wcześniej zaznaczono, do przekazywania informacji dotyczących skradzionych czy nielegalnie wywiezionych zabytków odnoszą się wprost zapisy art. 23. ust. 2. *Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami*.

Ostatnim poważnym mankamentem dotychczasowej bazy danych jest bardzo słaba dokumentacja opisowa i fotograficzna utraconych dzieł sztuki. To, czym dysponują właściciele zabytków, jest w wielu przypadkach niewystarczające. Najgorsza sytuacja jest w przypadku prywatnych kolekcjonerów, od których

tach i poszukiwanych dziełach sztuki. Pismo było wysyłane bezpłatnie do wszystkich antykwariuszy i domów aukcyjnych. Miało znakomite oddziaływanie prewencyjne, bowiem antykwariusze już nie mogli zasłaniać się niewiedzą, że jakieś dzieło sztuki, którym handlują, pochodzi z przestępstwa. Dzięki temu piśmie odzyskałoby również wiele skradzionych zabytków. Do dnia dzisiejszego systematycznie ukazują się informacje o poszukiwanych zabytkach w *Gazecie Antykwarycznej*.

Najważniejszą jednak zmianą związaną z prowadzeniem krajowego wykazu skradzionych lub nielegalnie wywiezionych zabytków, w myśl przepisów *Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami* jest jednak przystąpienie do wykonania zupełnie nowego oprogramowania dotychczasowego katalogu. Prace w podstawowym zakresie zostały zakończone w pierwszym kwartale 2005 r. Od 28 lipca 2005 r. krajowy wykaz zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem jest już powszech-